

O krok

Jacek Kaczmarski

O krok od źródła konają z pragnienia.
O krok od piekła szaleją z rozkoszy.
Trzeźwieją z marzeń o krok od spełnienia.
O krok od celu własny cień ich płoszy.

O krok od tryumfu opuszczają głowy.
Podnoszą głowy o krok od wyroku.
O krok od łaski tracą dar wymowy.
Krok od przepaści przyspieszają kroku.

O krok od zemsty nagle wielcy duchem
O krok od drogi błądzą w próżnych sporach.
O krok od czynu wolą frazy kruche.
O krok od jutra przeżywają wczoraj.

O krok od zgody pusta złość ich bierze
O krok od wiedzy wdychają zabobon.
O krok od Boga zaprzeczają wierze.
O krok od siebie nie chcą stać się sobą.

O krok od śmierci żywot im niedrogi.
O krok od życia śnią minione kaźnie.
Gromadzą księgi o krok od pożogi.
O krok od klęski czują się najraźniej.

Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok
Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok.